

Ułan Poznański – Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIÓŁ 15. PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH



Nr 3 (54)

Poznań, lipiec 2024 r.

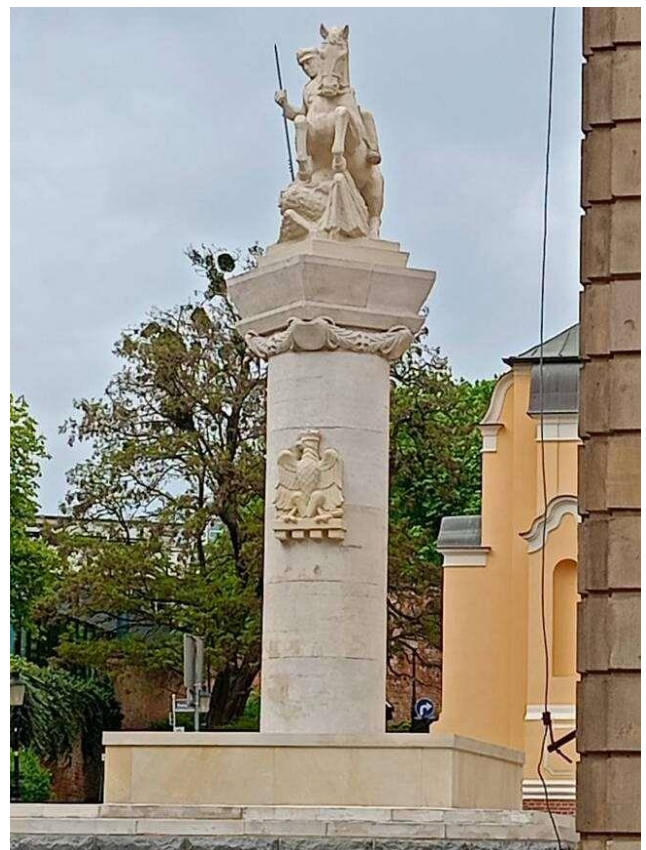
Siedziba Towarzystwa: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
61-772 POZNAŃ, STARY RYNEK 9

www.15pu.pl, www.fb.me/ulanipoznanscy, towarzystwo@15pu.pl, www.city.poznan.pl/ulan
Konto bankowe: 03 1240 6595 1111 0010 7131 8241, NIP 778-13-33-383, KRS 0000050979

Święto 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu

22 października 1927 r. przy ul. Ludgardy w Poznaniu odsłonięto Pomnik ku czci poległych ułanów Pułku. Od następnego roku pod zlokalizowanym poza terenem koszar Pomnikiem zaczęto organizować w przeddzień Święta Pułkowego Apel Poległych, na który z miejsca swojego zakwaterowania podążała uroczystym Capstrzykiem kolumna Ułanów Poznańskich. Przywrócona przed laty, dzięki naszemu Towarzystwu, tradycja Apelu trwa do dziś.

W chłodną sobotę 20 kwietnia 2024 r. o godz. 20:00 pod odnowionym Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich, po raz kolejny wraz ze szwadronem honorowym 15. Batalionu Ułanów Poznańskich oraz reprezentującym garnizon poznański pododdziałem CSWL i Orkiestrą Reprezentacyjną Sił Powietrznych, stanęliśmy do uroczystego Apelu Poległych. Wieczorne spotkanie prowadziła sierż. **Marta Musin** z naszego Batalionu. Ostatni raz na cokole ustawiliśmy krzyże symbolizujące poległych. Odtąd nazwiska wykute na cokole będą świadczyć o naszych bohaterach.



Odnowiony Pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich i jego poświęcenie przez ks. abpa Stanisława Gądeckiego



Orzeł wykuty przez p. Marka Zielonkę w bryle 700 kilogramowego piaskowca



W sobotni wieczór pod Pomnikiem: artysta rzeźbiarz p. Marek Zielonka i Prezes Honorowy p. Tadeusz Jeziorowski

Na odnowienie Pomnika, o które Towarzystwo zabiegało od dłuższego czasu, złożyły się prace konserwatorskie i rekonstruktorskie kolumny z ułamem, nowo odkuty Orzeł oraz nowy cokół, a realizację całości zawdzięczamy wsparciu wiceprezydenta Miasta Poznania, p. **Mariusza Wiśniewskiego**. Prace, przeprowadzone przez firmę AtelBau p. **Jarosława Nobika**, nadzorowało Biuro Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta wraz z Biurem Miejskiego Konserwatora Zabytków. Artysta rzeźbiarz, p. **Marek Zielonka**, wykonał nową rzeźbę Orła odtworzonego na podstawie dostarczonej przez Towarzystwo fotografii z Narodowego Archiwum Cyfrowego, na czterech stronach kapitelu kolumny przywrócono skute przez Niemców krzyże Virtuti Militari. Bardzo ważną i trudną rzeczą było obłożenie pomnika z czterech stron płytami z piaskowca z wykutymi w porządku alfabetycznym nazwiskami naszych paruset poległych i zmarłych z ran ułanów. O znaczeniu Pomnika dla Miasta i zasługach Pułku mówił w swoim wystąpieniu wiceprezydent, p. M. Wiśniewski, a prace przy Pomniku omówił i podziękowanie za jego odnowienie złożył Prezes Honorowy, T. Jeziorowski.



Fragment cokołu Pomnika z wykutymi nazwiskami poległych i zmarłych podczas działań wojennych ułanów

Do apelu wezwano imiennie poległych, zamordowanych i zmarłych w latach wojen Ułanów Poznańskich. Ich lista jest długa, gdyż pułkowa lista strat zawiera ofiary: Powstania Wielkopolskiego 1919, wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 oraz II wojny światowej – kampanii wrześniowej 1939 r., obozów sowieckich, obozów niemieckich, morderstw na ulicach Warszawy, zmarłych po wypuszczeniu z obozów, poległych w Powstaniu Warszawskim, poległych i zmarłych w latach 1942-1945 w Uzbekistanie, Iranie, Iraku, Palestynie, Egipcie i w krwawej kampanii włoskiej.

W niedzielę, 21 kwietnia o godz. 10:00, w franciszkańskim Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej – Pani Poznania, ks. Arcybiskup Metropolita Poznański **Stanisław Gądecki**

sprawował uroczystą Mszę św. za dusze poległych, pomordowanych i zaginionych Ułanów Poznańskich, ale także w intencji nas wszystkich. Tuż przed rozpoczęciem Mszy nasi przyjaciele z Kompanii Druha Stuligrosza swoimi wspaniałymi głosami odśpiewali *Bogurodnicę*. Podczas śpiewu wkroczył do świątyni szwadron honorowy Batalionu, wprowadzono batalionowy sztandar i zabrzmiała melodia Mazurka Dąbrowskiego wykonanego przez Orkiestrę Reprezentacyjną Sił Powietrznych pod batutą jej dowódcy-kapelmistrza, p. ppłk. **Pawła Joksa**. Wszystkich zgromadzonych wokół ołtarza powitał gospodarz miejsca, o. **Leszek Klekociuk** OFMConv. W homilii ks. Arcybiskup nawiązał do obchodzonej w tym dniu Niedzieli Dobrego Pasterza, następnie szeroko omówił tradycje 15. Pułku Ułanów, w tym praktyki religijne, oraz tradycje 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej im. gen. broni Władysława Andersa,



Dca Ułanów Poznańskich pplk Z. Jakóbczyk, ks. abp S. Gądecki, w tle wiceprezes Towarzystwa p. W. Buczyński



Odczytywanie cytacji do Godła Honorowego dla oo. franciszkanów przekazanego na ręce o. Leszka Klekociuka



Znak Zasługi dla p. prezydenta Mariusza Wiśniewskiego

na zakończenie przybliżył cel i działalność Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich oraz przypomniał osobę kapelana 15. Pułku Ułanów, bł. ks. Mariana Konopińskiego, zamęczonego w 1943 r. w Dachau.

Po Mszy św., o godz. 11:00 pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich z udziałem władz wojewódzkich i miejskich oraz Wojska Polskiego, miało miejsce uroczyste oddanie mieszkańcom Poznania odnowionego Pomnika i jego poświęcenie. Na odbudowanym w 1982 r. pomniku nie było nazwisk poległych, a dopiero w wolnej Polsce, w 2000 r. odtworzono otoczenie pomnika. To wówczas Władze Miasta uznały nasze racje, że nazwiska winny się pojawić. Zaproponowaliśmy je nie na kolumnie, jak w 1927, ale na cokole, bo lista poległych wielokrotnie się powiększyła. Na realizację postulatu czekaliśmy dwadzieścia cztery lata. Ale warto było.

Bezpośrednio po uroczystości zaproszeni goście przeszli do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, gdzie sztandar batalionowy i proporce złożyły pokłon przechowywanemu w muzeum Sztandarowi 15. Pułku Ułanów Poznańskich, po czym nastąpiło wręczenie wyróżnień Towarzystwa. W bieżącym roku **Godło**



Znak Zasługi dla Komendanta ROK p. Andrzeja Waltera

Honorowe wręczono Ojcom Franciszkanom Konwentualnym, opiekunom Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej – Pani Poznania na ręce gwardiana o. **Leszka Klekociuka**, pierwszy **Znak Zasługi** otrzymał wiceprezydent Miasta Poznania, p. **Mariusz Wiśniewski**, za zasługi w odnowieniu Pomnika, a drugi Znak długoletni Komendant Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii i działacz Towarzystwa aktywny w różnych przedsięwzięciach, p. **Andrzej Walter**. *Tekst i zdjęcia Tadeusz Pawlicki*

Święto 15. batalionu Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa w Wędrzynie

Święto 15. batalionu Ułanów Poznańskich w br. obchodzone było 26 kwietnia, na terenie jednostki w Wędrzynie. Obchody rozpoczęto o godz. 8:00 Mszą Świętą w kościele parafii wojskowej pw. św. Sebastiana Męczennika, którą dla żołnierzy Batalionu i przybyłych delegacji celebrował ks. prob. kmdr por. **Paweł Wójcik**.

Po Mszy przemaszerowano na plac apelowy. W uroczystości uczestniczył dowódca 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbor Muśnickiego, gen. bryg. **Sławomir Kocanowski**, dowódca 15. batalionu Ułanów Poznańskich im. gen. broni W. Andersa ppłk **Zbigniew Jakóbczyk**, burmistrz Sulęcina **Dariusz Ejchart** oraz przedstawiciele służb mundurowych policji i państwowej straży pożarnej, zaproszeni mieszkańcy, goście, w tym delegacja Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich z Prezesem Honorowym, uczniowie szkół i przedszkolacy. Było to nasze ostatnie spotkanie z p. ppłk. Jakóbczykiem, dowódcą Ułanów Poznańskich, odchodzącym na inne stanowisko. Panie Pułkowniku: serdecznie dziękujemy za Pańską Służbę!





Przedszkolaki rozczulająco śpiewają piosenkę „Bo ja jestem Polak mały, taki silny, taki śmiały...”



Zapalenie zniczy i złożenie pokłonu przed nowo odsłoniętą tablicą ku chwale Kawalerii i Artylerii Konnej

Tekst: Tadeusz Pawlicki, zdjęcia: Andrzej Walter

Obchody 80. rocznicy Bitwy o Monte Cassino

Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz ambasador RP we Włoszech **Anna Maria Anders**, byli organizatorami części obchodów 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino. Uczestniczyli w niej m.in. weterani, uczestnicy bitwy o Monte Cassino, żołnierze 2. Korpusu Polskiego, w tym kpt. **Władysław Dąbrowski**, żołnierz 15. Pułku Ułanów, Sybiry, „dzieci tułacze”, rodziny weteranów, którzy przybyli z całego świata, duchowieństwo, harcerze, władze miasta oraz mieszkańcy Cassino.



Ambasador Anna Maria Anders przed frontem weteranów. Fot. PAP/Albert Zawada (również obok)



Popiersie dowódcy 2. Korpusu Polskiego na Largo Generale Anders w Cassino

Wykonane z brązu popiersie dowódcy 2. Korpusu Polskiego odsłonięte zostało 17 maja 2014 r. w Cassino na placu jego imienia, a ufundowane przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP). Ma ono metr wysokości, stoi na prawie dwumetrowym granitowym piedestale. Autorem projektu był mieszkający w USA rzeźbiarz **Andrzej Pityński** (1947–2020); autor m.in. Pomnika Katyńskiego w Jersey City. Monument w Cassino jest zmodyfikowaną kopią pomnika generała Andersa, który stoi na weterańskim cmentarzu w amerykańskiej Częstochowie (Doylestown, PA). Inna kopia tego pomnika znajduje się w National Army Museum w Londynie.

Szef UdSKIOR, minister **Lech Parell** w swoim przemówieniu powiedział m.in.: „Dzisiaj stoimy przed pomnikiem gen. Władysława Andersa, generała polskich nadziei, który swoją postawą i czynami ukształtował oblicze minionego wieku. Był tym kamieniem, który zmienił bieg naszej historii”. Przypomniał także życiorys gen. Andersa. Wspomniał, że „przez swoich podkomendnych był często nazywany Mojżeszem, bo podobnie jak biblijny przywódca Izraelitów wyprowadził swój lud z domu niewoli [znamy wersję krótszą: „...bo przeprowadził Polaków przez Morze Czerwone”]. W 1944 r. wraz podkomendnymi został przerzucony do Włoch, gdzie w maju dowodził zwycięskimi walkami o Monte Cassino, a później o Ankonę i Bolonię. [...] Gen. Anders zajmuje zasłużone miejsce w panteonie chwały oręża polskiego. Owiany żołnierską sławą dowódca Armii Polskiej na Wschodzie, dowódca 2. Korpusu Polskiego, a następnie Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych stał się symbolem męstwa żołnierza polskiego, walczącego o wolność Rzeczypospolitej” – podkreślił minister.

W swojej wypowiedzi córka gen. Andersa, ambasador **Anna Maria Anders** powiedziała, że „za każdym razem, kiedy uczestniczy w uroczystościach upamiętniających jej ojca, czy to w Polsce, we Włoszech, w Wielkiej Brytanii, czy innych zakątkach na świecie, uświadamia sobie nadzwyczajność jego osoby: z jednej strony jego miłość do Ojczyzny, geniusz

militarny, któremu Włochy i Europa zawdzięczają bardzo wiele, z drugiej strony jego wyjątkową wrażliwość na los drugiego człowieka, bez względu na jego pochodzenie, przynależność czy wyznanie. [...] Dziękuję wszystkim włoskim i międzynarodowym przyjaciołom, którzy wspólnie z nami uroczyste upamiętniają wydarzenia sprzed osiemdziesięciu lat. To miejsce oraz wszystkie inne we Włoszech niech przypominają o wielkich czynach mojego ojca, który ze swoimi żołnierzami walczył *Za naszą i Waszą wolność*, za pokój, który pozostaje dobrem najwyższym”.

Burmistrz Cassino **Enzo Salera** powiedział, że najwyższa ofiara, którą złożyli żołnierze gen. Andersa na ziemi włoskiej „oznaczała wolność dla miasta, dla ich ojczyzny i dużej części Europy. [...] Oby te wartości, jakimi są pokój, wolność i niepodległość na zawsze panowały na naszej ziemi. Dzięki nim przez 80 lat mogliśmy żyć w wolnym i demokratycznym kraju” – podkreślił burmistrz.

Minister Parell wręczył Medale „Pro Bono Poloniae” oraz „Pro Patria”. Podczas uroczystości kpt. **Władysław Dąbrowski** otrzymał z rąk biskupa polowego Wojska Polskiego **Wiesława Lechowicza** Złoty Krzyż Biskupa Polowego „Deo et Patriae” [Bogu i Ojczyźnie].

Złożono także wieńce i kwiaty przed popiersiem generała.

Na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino uroczystość rozpoczęła polowa msza św. oraz modlitwa duchownych innych wyznań.

Podczas uroczystości ks. ppłk. **Marcin Janocha** odczytał list od papieża Franciszka: *To miejsce i ta uroczystość, upamiętniające wielką bitwę i bohaterów, którzy za Boga, Honor i Ojczyznę oddali swe młode życie, niech będą wołaniem słyszonym do krańców ziemi: Zaprzestańcie prowadzić wojny! Nigdy więcej szaleństwa wojny, agresji, nienawiści i pogardy dla drugiego człowieka. Niech zapanuje pokój. Spójrzcie na napis wryty nad wejściem do Opactwa na Monte Cassino: Pax! Niech to będzie główną intencją waszej dzisiejszej modlitwy, do której i ja pragnę się dołączyć. Modląc się za poległych, tym żarliwiej modłę się o pokój. Niech Boża Opatrzność darzy Polskę, Europę i świat pokojem.*

Kpt. **Władysław Dąbrowski**, st. ułan w naszym Pułku, opowiadał w rozmowie z PAP, jak zapamiętał moment zdobycia Monte Cassino i wetknięcia na wzgórzu proporczyka 12. Pułku Ułanów Podolskich, pierwszego znaku zwycięstwa Polaków:

Siedzimy w bunkrze, obserwujemy i naraz wiemy, że Monte Cassino zdobyte. Potem przez nasze lornetki, które otrzymaliśmy od artylerii ciężkiej, widzimy, że jest ruch na tych skałach, jacyś mężczyźni. Zauważyliśmy sylwetkę ze szturmówką, potem się okazało, że to szturmówka 12. Pułku Ułanów Podolskich, która została wetknięta na wzgórzu. Widzieliśmy innych żołnierzy, którzy tam weszli, kręcili się. Po kilkunastu minutach przyleciał samolot brytyjski Spitfire, dość nisko leciał, coś zrzucił. Widać było, że to sztandar. Okazało się, że był to sztandar brytyjski. Umieścili go także na wzgórzu.

Opracował: T. Pawlicki

Tekst na podstawie artykułów:

1/ Katarzyna Krzykowska (PAP) <https://www.niedziela.pl/artykul/101839/Wlochy-W-Cassino-oddano-hold-gen#>

2/ Krzysztof Stępkowski: Nowe odznaczenia Ordynariatu Polowego. „Nasza Służba”, 1-30 VI 2023.

3/ Jakbym zobaczył najpiękniejszą kobietę, Polkę <https://wpolityce.pl/historia/692276-monte-cassino-nie-tylko-sztandary-chyla-czola>



Ułan Bronisław Głowacki

Od czterech lat członkiem naszego Towarzystwa jest Pan **Łucjan Głowacki**, syn ułana, Bronisława Głowackiego, który odbył służbę wojskową w 15. Pułku Ułanów Poznańskich. W swoim sercu głęboko skrywa myśli o ojcu, którego nie zapamiętał, bo zapamiętać nie mógł.

Bronisław Głowacki urodził się 3 września 1909 r. w Środzie Wielkopolskiej, jako syn Józefa i Konstancji z domu Kubiak. Miał dwóch braci: starszego Władysława (ur. 17 maja 1907 r.) oraz młodszego Tadeusza (ur. 23 października 1913 r.). W Środzie Wlkp. wyuczył się zawodu krawieckiego, po czym jako pomocnik krawiecki, od dnia 23 maja 1928 r. zamieszkał w Poznaniu przy ul. Rybaki 30 i rozpoczął pracę w swoim zawodzie. W roku 1930 powołany został do służby w 15. Pułku Ułanów Poznańskich, którą zakończył w roku 1932.

Z czasu jego służby wojskowej zachowały się nieliczne pamiątki przechowywane przez syna, jako rodzinne relikwie. Wśród nich są trzy fotografie ojca w mundurze ułańskim oraz charakterystyczna, zwyczajowa „Pamiątka mojej służby” w formie kolorowego dyplomu, na którym jest rysunek ułana na koniu z wklejoną fotografią twarzy.

Na zakończenie służby wojskowej, 7 maja 1932 r. Bronisław Głowacki uhonorowany został odznaką pamiątkową 15. Pułku Ułanów Poznańskich (wg legitymacji nr S.XIV; numeracja dla szeregowców, rok istnienia pułku).



Ułan Bronisław Głowacki



Ułan Bronisław Głowacki na koniu na terenie koszar przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu

Odznakę przyznał mu ówczesny dowódca 15. Pułku Ułanów Poznańskich, ppłk Konrad Zembrzusi.



Odznaka pamiątkowa 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Autorem projektu odznaki był Jarema Zapolski, a wykonawcą, m. in. Wiktor Gontarczyk z Warszawy.



Ułani piętnastacy na przepustce w Poznaniu, po prawej Bronisław Głowacki

5 listopada 1935 r. Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Poznaniu przyznał Bronisławowi Głowackiemu Państwową Odznakę Sportową klasy III (odznaka brązowa), stopnia pierwszego. Prawo otrzymania odznaki przysługiwało każdemu nieposzlakowanemu obywatelowi polskiemu, który ukończył 14 lat życia (kobieta 16 lat) i poddał się z dodatnim wynikiem okresowej próbie sprawności fizycznej. Popularna w wojsku, wprowadzona została w 1930 r. Odznakę uzyskał według nowego regulaminu obowiązującego od 15 maja 1932 r., poddając się próbie w roku 1935, z ważnością odznaki do 31 grudnia 1936 r.



Państwowa Odznaka Sportowa

ŚWIADECTWO
PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ
 Nr. *8811* rok *35*

Głowacki (nazwisko) *Bronisław* (imię)

UZYSKAŁ PRAWO DO NOSZENIA PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ
 KLASY *III* STOPNIA *pierwszego* NA PODSTAWIE DECYZJI
 WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKO-
 WEGO W POZNANIU DNIA *5. listopada* 1935 R. L. DZ. *198/35*
 Z WAŻNOŚCIĄ DO DNIA 31 GRUDNIA 19*36* ROKU.

(pieczęć) **MIĘSKI KOMITET W.F.I.P.N. POZNAŃ**

Przewodniczący
 Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego
 i Przystosowania Wojskowego w Poznaniu

h. L. Głowacki
 (podpis)

Ważne przy jednoczesnym okazaniu dowodu osobistego.

Grodzka, ul. Kilińskiego, 14.

W roku 1937 w Środzie Wilkp. Bronisław Głowacki zawarł związek małżeński z Józefą z domu Goślińską. Szczęśliwe małżeństwo po roku doczekało się syna Łucjana (ur. 11 grudnia 1938 r. w Poznaniu).



Jedynе zdjęcie rodzinne Józefy i Bronisława Głowackich z kilkumiesięcznym synkiem Łucjanem, lato 1939 r.

Idylla rodzinna nie trwała jednak długo. Dnia 24 sierpnia 1939 r. Bronisław Głowacki otrzymał rozkaz mobilizacyjny i poszedł na wojnę, z której już nie wrócił. Syn miał wówczas zaledwie dziewięć miesięcy.

Po zakończeniu wojny żona z sześciopółletnim synkiem nie doczekali się powrotu męża i taty. Józefa Głowacka zgłosiła zaginięcie męża do Inwalidzkiej Komisji Rewizyjnej Lekarskiej przy Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Poszukiwanie zaginionego Bronisława Głowackiego zostało ogłoszone w Monitorze Polskim Nr 78 z dnia 20 sierpnia 1946 r., a 26 listopada 1946 r. Komisja uznała go za zaginionego na okres trzech lat. Jako świadkowie, 21 maja 1946 r. zostali przesłuchani Józef Berger, krawiec z Zaniemyśla i Roman Kudliński ze Środy Wielkopolskiej, szwagier Bronisława. Sąd Grodzki w Poznaniu uznał Bronisława Głowackiego za zmarłego 4 października 1948 r.

Obaj świadkowie zeznali, że podczas mobilizacji widzieli go na zgrupowaniu wojska w Zaniemyślu. Nie potrafili jednak określić formacji, do której został przydzielony. Dalszy jego los jest nieznan.

Tragiczne doświadczenie z dzieciństwa Łucjana Głowackiego, który nigdy nie pogodził się ze śmiercią ojca, doprowadziło go do wielkiego cierpienia i bólu. W następstwie zostało w jego psychice uraz i trwały ślad, od którego trudno mu się uwolnić. Trauma doświadczona w dzieciństwie ciągle i wielokrotnie jest odtwarzana, nie pozwalając wyłączyć się ze stanu czuwania. Powoduje odczuwanie obezwładniającej bezradności wobec zaistniałego faktu. Sam tak wyraził swoje przeżycia: *Miałem dziewięć miesięcy, gdy Ojciec, jako ułan rezerwista, został zmobilizowany. Poszedł na wojnę bronić ojczyzny. Poszedł i nie wrócił. Zaginął. Zapewne zginął, ale brak nieśmiertelnika nie pozwolił Go zidentyfikować. Zginął zapewne w walce z Niemcami, bo jego formacja, 15. Pułk Ułanów, walczyła nad Bzurą. Po prostu nie wrócił do domu. A Mama, jego żona, czekała, ja też. Wojna się skończyła, a my czekaliśmy nadal. Czasami ktoś wracał – On nie. Mama przeczekwała życie. Nigdy nie mówiła o Nim jako o zmarłym, nie zamawiała mszy za spokój Jego duszy. Cały czas wierzyła. Ja też czekałem, ale chyba inaczej. Przecież mój Ojciec był dla mnie mitem, legendą. Nauczyłem się żyć bez Niego. [...] Spróbujmy tych zapomnianych jakoś uhonorować. Wezwijmy do apelu tych, co wyszli z domu bronić ojczyzny, a zostali ŻOŁNIERZAMI NIEZNANYMI.*



Bronisław Głowacki, Żołnierz Zaginiony, upamiętniony został na płycie grobu żony na poznańskim cmentarzu Miłostowo

Po udostępnieniu kserokopii dokumentów i pamiątek po ojcu, Pan Łucjan Głowacki dostał mi jeszcze takie słowa o swoim ojcu:

Był z zawodu krawcem, śpiewał w chórach kościelnych, był podobno dobrym człowiekiem. Załączam też jedyne zdjęcie, jakie z Nim mam.

Mama Pana Łucjana, Józefa Głowacka (1907-1996), dożyła niemal 90 lat. Mieszkała z synem i jego rodziną. Zmarła w kwietniu 1996 r. i pochowana została na poznańskim cmentarzu Miłostowo. Na płycie jej grobu syn upamiętnił także ojca – Żołnierza Zaginionego w 1939 roku, co przedstawia zdjęcie obok.

Wobec braku dokumentów i zeznań innych świadków nie udało się ustalić, do jakiej formacji wojskowej Bronisław Głowacki został wcielony w 1939 r. Dlatego nie ma pewności, czy był to 15. Pułk Ułanów (patrz niżej, str. 12, ósmy i dziewiąty wiersz od góry).

Tadeusz Pawlicki

Nowy członek Towarzystwa

- Kol. **Mateusz Matynia** ze stażem od 28 stycznia 2024 r., nr kolejny **451**.

Z żałobnej karty...

Śp. **Daniela Balwińska** z domu **Kaiser**, córka ułana, czł. Towarzystwa nr kol. 143, zmarła 25 maja 2023 r. w Charzykowach w wieku 87 lat. Pochowana 1 czerwca 2023 r. na cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu.

Ojciec Zmarłej, **Jan Kaiser**, ur. 4 grudnia 1911 w Duisburgu, syn Piotra, w roku 1934 rozpoczął służbę wojskową w 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Zmobilizowany w sierpniu 1939, brał udział w wojnie wcielony do 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. Pod Warszawą dostał się do niewoli i został wywieziony w głąb Niemiec. W roku 1940 został przetransportowany do Szczecinka (Neustettin) do robót przymusowych. 12 września 1944 r. został aresztowany i przewieziony do obozu koncentracyjnego Mauthausen (nr 107320), gdzie zmarł 25 kwietnia 1945 w wieku 33 lat.

Śp. **Zofia Anna Janina Suchocka-Ziolecka**, córka ułana, czł. Towarzystwa nr kol. 256, zmarła 22 października 2023 r. w Poznaniu w wieku 91 lat. Pochowana 25 października 2023 r. na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

Ojciec Zmarłej, **Stanisław Adam Suchocki** (1900-1982), syn Stanisława Leopolda Suchockiego i Anny z domu Czekanowskiej, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Był oficerem rezerwy 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Śp. **Teresa Kłoczowska** z domu **Skarzyńska**, zmarła w Poznaniu 17 czerwca 2024 r. Urodzona w Warszawie 9 lipca 1931 r., inżynier rolnik, długoletni członek naszego Towarzystwa, nr kol. 171. Należała do Rodziny ostatniego dowódcy 15. Pułku Ułanów Poznańskich, **płk. Adama Bielińskiego**. Pogrzeb odbył się w Warszawie na Starych Powązkach (Cmentarz cywilny) w dniu 28 czerwca 2024 r., bezpośrednio po Mszy św. odprawionej w intencji Zmarłej o godz. 13:00 w kościele pw. św. Karola Boromeusza na Powązkach.

W czwartek, 27 czerwca 2024 r. o godz. 15.00, w kościele Ojców Dominikanów w Poznaniu odprawiona została Msza Święta za duszę Zmarłej. Po Mszy Świętej na zaproszenie Rodziny Zmarłej nastąpiło spotkanie w salce, na terenie klasztoru.

Ku chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!



„Ułan Poznański - Piętnastak” jest kontynuacją „Ułana Poznańskiego”, wydawanego w Londynie w latach 1948-2007 biuletynu informacyjnego Koła 15. Pułku Ułanów Poznańskich im. Generała Władysława Andersa oraz „Piętnastaka”, biuletynu wydawanego w latach 1993-2011 przez Towarzystwo Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu.

Redakcja: Tadeusz Jeziorowski, Tadeusz Pawlicki (red. nacz.) pawlicki@15pu.pl, Piotr Stachecki.

Teksty: Tadeusz Pawlicki.

Siedziba redakcji: Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, 61-772 Poznań, Stary Rynek 9.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwraca się.

„Ułana Poznańskiego – Piętnastaka” wspiera



**Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Poznaniu**